

ELŻBIETA KOWALIK-SPOSÓB

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, telefon, anegdota o telefonie

Anegdota o telefonie

Anegdota o moim bracie i bratowej. Oni bardzo długo czekali na telefon i w końcu ten telefon im założono. Mój brat był na dyżurze i bratowa podekscytowana dzwoni do niego, że założony telefon. Ale brat był przy operacji, w związku z tym nie mógł odebrać, to przekazała pielęgniarka, żeby mąż do niej zadzwonił. Brat opowiadał, że po skończonej operacji poszedł na dyżurkę, pielęgniarka mówi, że żona dzwoniła i żeby oddzwonić. To oddzwania. Zgłasza się żona. Mówi, trajkocze zadowolona, że ten telefon założyli w końcu po tak długim czasie oczekiwania i mówi: „A wiesz jaki mamy numer telefonu?”. A mój brat mówi: „A jak bym nie wiedział, to jak bym zadzwonił?”. Ona mówi: „Aha, no prawda, podałam. No co, mogłam zapomnieć, nie?”. Także tak ludzie byli zafascynowani tym, że dostawali telefony. Teraz to nie problem. Teraz to każdy chyba komórkę ma. Większość ludzi to się chyba pozbyła już stacjonarnych telefonów.

Data i miejsce nagrania	2017-10-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"